



Piąty artykuł Credo jest jednym z najgłębszych, najbardziej uroczystych i najbardziej pełnych nadziei w całej wierze chrześcijańskiej. W każdą niedzielę miliony katolików wypowiadają go, być może nie zawsze zatrzymując się, aby zastanowić się nad ogromem tego, co mówią:

„Zstąpił do piekieł; trzeciego dnia zmartwychwstał”.

Jednak w tych słowach zawarte jest samo serce zwycięstwa Chrystusa. Znajdujemy tu rzeczywistą śmierć Jezusa, Jego zstąpienie do miejsca sprawiedliwych, ostateczne otwarcie nieba oraz najbardziej rewolucyjne wydarzenie w całej historii: Zmartwychwstanie.

Nie jest to metafora poetycka ani duchowy symbol wymyślony przez uczniów, aby pocieszyć się po ukrzyżowaniu. Kościół zawsze nauczał, że wydarzenia te były realne, historyczne i nadprzyrodzone. Chrystus naprawdę umarł. Naprawdę zstąpił do krainy umarłych. I naprawdę zmartwychwstał w chwale.

Ten artykuł Credo nie jest jedynie stwierdzeniem doktrynalnym: jest proklamacją, że śmierć została pokonana.

Piąty artykuł Credo

Tradycyjne nauczanie katechizmu podsumowuje tę tajemnicę następująco:

„Dusza Jezusa Chrystusa, już oddzielona od Jego ciała, zstąpiła do Otchłani Ojców Świętych i trzeciego dnia zjednoczyła się ponownie ze swoim ciałem, aby już nigdy się od niego nie oddzielić”.

W tych kilku zdaniach znajdują się trzy wielkie prawdy:

1. Jezus Chrystus naprawdę umarł.
2. Zstąpił do tzw. Otchłani Ojców Świętych.
3. Trzeciego dnia zmartwychwstał w chwale.



Każde z tych stwierdzeń zawiera ogromną głębię.

Chrystus naprawdę umarł

Może się to wydawać oczywiste dla chrześcijanina, ale Kościół zawsze podkreślał tę prawdę, ponieważ już od pierwszych wieków pojawiały się herezje negujące prawdziwą śmierć Jezusa.

Niektórzy twierdzili, że Chrystus tylko „pozornie” cierpiał. Inni utrzymywali, że Jego ciało było iluzją. Jednak wiara katolicka jasno naucza, że Jezus Chrystus w pełni przyjął naszą ludzką naturę, z wyjątkiem grzechu.

Dlatego naprawdę cierpiał.
Naprawdę płakał.
Naprawdę przelał swoją krew.
I naprawdę umarł.

Śmierć Chrystusa nie była boskim przedstawieniem. Była doskonałą ofiarą Syna Bożego, który stał się człowiekiem.

Na krzyżu wydarzyło się coś wstrząsającego: ludzka dusza Chrystusa została oddzielona od Jego ciała, jak w każdej ludzkiej śmierci. Jednak nawet w śmierci Jego boskość nie została oddzielona ani od ciała, ani od duszy.

Tutaj ukazuje się jedna z najpiękniejszych tajemnic teologii: mimo że Chrystus naprawdę umarł, unia hipostatyczna pozostała nienaruszona. Słowo Boże pozostało zjednoczone zarówno z ciałem złożonym w grobie, jak i z duszą zstępującą do krainy umarłych.

Co oznacza „zstąpił do piekieł”?

To wyrażenie często powoduje zamieszanie we współczesnym świecie.

Wielu błędnie wyobraża sobie, że Chrystus zstąpił do piekła potępionych, aby tam cierpieć demoniczne męki. Kościół nigdy jednak tego nie nauczał.



Katechizm tradycyjny wyjaśnia:

„Przez piekła rozumie się tutaj Otchłań Ojców Świętych”.

Słowo „piekła” pochodzi od łacińskiego *inferos*, które oznacza po prostu „niższe miejsca” lub „kraj umarłych”.

W starożytnej tradycji istniały różne stany dusz po śmierci:

- niebo,
- czyściec,
- piekło potępionych,
- oraz tzw. Otchłań Patriarchów lub Ojców Świętych.

Ta ostatnia nie była miejscem kary, lecz oczekiwania.

Otchłań Ojców Świętych: oczekiwanie na Odkupienie

Przed Odkupieniem dokonany przez Chrystusa niebo było zamknięte dla ludzkości z powodu grzechu pierworodnego.

Adam → grzech pierworodny → zamknięcie nieba
Adam \rightarrow grzech\ pierworodny \rightarrow zamknięcie\ nieba
Adam → grzech pierworodny → zamknięcie nieba

Sprawiedliwi Starego Testamentu — Abraham, Izaak, Jakub, Mojżesz, Dawid, prorocy i wielu innych — żyli w przyjaźni z Bogiem, ale nadal oczekiwali na ostateczne otwarcie nieba.

Oczekiwali Mesjasza.

Oczekiwali Odkupienia.

Oczekiwali Chrystusa.



„Zstąpił do piekieł; trzeciego dnia zmartwychwstał”: tajemnica zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią | 4

Dlatego gdy Jezus umiera, Jego najświętsza dusza zstępuje, aby ogłosić zwycięstwo tym sprawiedliwym, którzy czekali przez wieki.

Tradycja chrześcijańska kontempluje ten moment z wielkim pięknem duchowym. Ojcowie Kościoła wyobrażali sobie drżenie Otchłani, gdy ukazał się Chrystus w chwale:

- Adam widzący nowego Adama.
- Dawid widzący spełnienie swoich prorocत्व.
- Abraham widzący wypełnienie obietnicy.
- Jan Chrzciciel ogłaszający w krainie umarłych: „Oto Baranek Boży!”

To jeden z najbardziej poruszających momentów całej historii zbawienia.

Chrystus ponownie otwiera niebo

Katechizm naucza:

„Wypadało, aby Jezus Chrystus, który przez swoją śmierć otworzył niebo, był pierwszym, który do niego wszedł”.

Tutaj ukazuje się istotny aspekt wiary katolickiej: Chrystus nie zbawia jedynie indywidualnie; przywraca utracony dostęp ludzkości do wiecznej komunii z Bogiem.

Ludzkość została wygnana z raju z powodu grzechu Adama. Żaden ludzki wysiłek nie mógł samodzielnie otworzyć bram nieba.

Tylko Chrystus mógł to uczynić.

Tylko doskonała ofiara Syna Bożego mogła pojednać człowieka z Ojcem.

Dlatego liturgia paschalna śpiewa z radością:

„O szczęśliwa wino, która zasłużyła na takiego Odkupiciela!”



„Zstąpił do piekieł; trzeciego dnia zmartwychwstał”: tajemnica zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią | 5

Krzyż nie był porażką Chrystusa.
Był Jego tronem.
Był momentem, w którym miłość Boża zwyciężyła grzech.

Cisza Wielkiej Soboty

Istnieje głęboko tajemniczy dzień liturgiczny: Wielka Sobota.

To dzień wielkiej ciszy.

Chrystus spoczywa w grobie.
Apostołowie są rozproszeni.
Maryja trwa mocno w wierze.
Świat wydaje się zawieszony między bólem a nadzieją.

Gdy ziemia milczy, Chrystus zstępuje do krainy umarłych, aby ogłosić zwycięstwo.

Starożytna homilia Wielkiej Soboty, czytana do dziś w Liturgii Godzin, wyraża tę tajemnicę w sposób potężny:

„Bóg umarł w ciele i obudził tych, którzy spali od wieków”.

Tradycyjna duchowość zawsze widziała w Wielkiej Sobocie dzień cichej nadziei. Gdy wszystko wydaje się stracone, Bóg nadal działa.

Również dziś to nauczanie jest niezwykle aktualne.

Żyjemy w epoce hałasu, niepokoju i rozpacz. Wielu uważa, że Bóg milczy wobec ludzkiego cierpienia. Jednak Wielka Sobota przypomina, że nawet gdy wydaje się nieobecny, Chrystus działa w ukryciu.



„Trzeciego dnia zmartwychwstał”

Absolutnym centrum chrześcijaństwa nie jest tylko Krzyż, lecz Krzyż nierozzerwalnie złączony ze Zmartwychwstaniem.

Święty Paweł mówi jasno:

„Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest nasza wiara”.

Zmartwychwstanie jest wydarzeniem, które zmienia całą historię ludzkości.

Nie jest to jedynie powrót do życia biologicznego. Chrystus nie powrócił jak Łazarz, który później ponownie umarł.

Chrystus zmartwychwstał w chwale.

Śmierć → Grób → Chwalebne zmartwychwstanie Śmierć → Grób → Chwalebne zmartwychwstanie

Jego zmartwychwstałe ciało posiada nowe właściwości:

- niecierpięliwość,
- jasność,
- zwinność,
- subtelność.

Może przechodzić przez zamknięte drzwi.

Nie podlega już cierpieniu.

Nie może już umrzeć.

Zmartwychwstanie inauguruje nowe stworzenie.



„Zstąpił do piekieł; trzeciego dnia zmartwychwstał”: tajemnica zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią | 7

Dlaczego Chrystus czekał do trzeciego dnia?

Katechizm odpowiada:

„Aby wyraźnie pokazać, że naprawdę umarł”.

W starożytności istniała realna obawa pomylenia głębokiej nieprzytomności ze śmiercią. Chrystus chciał, aby nie było żadnych wątpliwości.

Zapieczętowany grób.
Przebity bok.
Ciało owinięte w płótna.
Trzy dni oczekiwania.

Wszystko to ukazuje absolutną rzeczywistość Jego śmierci.

I właśnie dlatego Zmartwychwstanie jaśnieje jeszcze mocniej.

Kościół nigdy nie głosił mitu. Głosił pusty grób.

Zmartwychwstanie Chrystusa nie było jak inne

Katechizm wyjaśnia:

„Jezus Chrystus zmartwychwstał własną mocą, podczas gdy inni zostali wskrzeszeni mocą Boga”.

Tutaj widzimy kolejne istotne rozróżnienie.

Inni ludzie zostali wskrzeszeni:



„Zstąpił do piekieł; trzeciego dnia zmartwychwstał”: tajemnica zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią | 8

- syn wdowy z Nain,
- córka Jaira,
- Łazarz.

Ale wszyscy ponownie umarli.

Chrystus natomiast zmartwychwstaje mocą własną, boską.

Chrystus=prawdziwy Bóg+prawdziwy człowiek
Chrystus = prawdziwy Bóg + prawdziwy człowiek

Zmartwychwstanie ostatecznie objawia Jego boskość.

Dlatego Wielkanoc jest absolutnym zwycięstwem Chrystusa Króla nad:

- grzechem,
- śmiercią,
- szatanem,
- i piekłem.

Historyczne znaczenie Zmartwychwstania

Chrześcijaństwo narodziło się w środowisku wrogim. Apostołowie nie zdobyli bogactwa ani władzy przez głoszenie Zmartwychwstania. Zyskali prześladowania, więzienia i męczeństwo.

Pojawia się więc fundamentalne pytanie:

Dlaczego byli gotowi umrzeć?

Odpowiedź jest prosta: ponieważ byli przekonani, że widzieli Zmartwychwstałego Chrystusa.

Wiara chrześcijańska nie rodzi się z idei filozoficznej, lecz ze spotkania z żywym Chrystusem.

Pusty grób, objawienia, radykalna przemiana apostołów i gwałtowny rozwój Kościoła pierwotnego to fakty historyczne niemożliwe do zignorowania.



Zmartwychwstanie a współczesny świat

Dziś żyjemy w kulturze głęboko naznaczonej materializmem.

Wielu redukuje życie ludzkie do biologii, konsumpcji i rozrywki. Śmierć staje się tematem tabu. Próbuje się ją ukryć, zamaskować lub zignorować.

Chrześcijaństwo jednak patrzy śmierci prosto w twarz i głosi coś rewolucyjnego:

Śmierć nie ma ostatniego słowa.

Zmartwychwstały Chrystus całkowicie zmienia wizję ludzkiej egzystencji.

Cierpienie nie jest już absurdalne.

Ofiara nie jest już bezużyteczna.

Nadzieja nie jest już naiwna.

Bo Chrystus żyje.

Zmartwychwstanie a nasze życie

Piąty artykuł Credo nie mówi tylko o Jezusie. Mówi także o nas.

Zmartwychwstanie Chrystusa jest obietnicą naszego przyszłego zmartwychwstania.

Święty Paweł naucza, że Chrystus jest:

„*pierwszym spośród tych, którzy zasnęli*”.

Chrystus zmartwychwstał ⇒ nadzieja naszego zmartwychwstania
Chrystus \ zmartwychwstał
\Rightarrow nadzieja \ naszego



zmartwychwstania Chrystus zmartwychwstał ⇒ nadzieja naszego zmartwychwstania

Oznacza to, że śmierć cielesna nie jest ostatecznym końcem dla tych, którzy żyją w jedności z Chrystusem.

Chrześcijanin nie wierzy w nieokreśloną „energię duchową”.
Wierzy w zmartwychwstanie ciała.

Nasze ciała również zmartwychwstaną w chwale na końcu czasów.

Ta prawda całkowicie zmienia nasze życie:

- nadaje sens cierpieniu,
- umacnia w chorobie,
- wspiera w żałobie,
- inspiruje do świętości,
- i napełnia nadzieją wobec śmierci.

Duchowy wymiar zstąpienia do piekieł

Święci dostrzegali w tej tajemnicy również głęboki wymiar duchowy.

Chrystus zstępuje aż do najgłębszych pokładów ludzkiej kondycji.

Nie ma ciemności, w którą nie mógłby wejść.

Nie ma grzechu, którego nie mógłby przebaczyć, jeśli jest skrucha.

Nie ma ludzkiej otchłani niedostępnej Jego miłosierdziu.

Wielu ludzi żyje dziś w prawdziwych „wewnętrznych pieklach”:

- depresji,
- rozpacz,
- pustce egzystencjalnej,
- zniewoleniach moralnych,
- ranach rodzinnych,
- utracie sensu życia.



Zstąpienie Chrystusa przypomina nam, że może On wejść nawet w nasze najciemniejsze noce.

I stamtąd nas podnieść.

Ostateczne zwycięstwo Chrystusa

Piąty artykuł Credo jest ostatecznie hymnem zwycięstwa.

Chrystus wchodzi w śmierć, aby ją zniszczyć od wewnątrz.

Ikony wschodnie pięknie przedstawiają tę scenę: zmartwychwstały Chrystus rozbijający bramy otchłani i biorący Adama i Ewę za rękę, aby wyprowadzić ich z grobu.

Ten obraz streszcza całą historię zbawienia.

Upadła ludzkość zostaje podniesiona przez Chrystusa.

Grzech zostaje pokonany.

Niebo zostaje ponownie otwarte.

Nadzieja odradza się.

Zakończenie: Credo, które przemienia życie

Gdy chrześcijanin wyznaje:

„Zstąpił do piekieł; trzeciego dnia zmartwychwstał z martwych”,

nie powtarza pustej starożytnej formuły.

Głosi, że:



- Chrystus naprawdę zwyciężył śmierć,
- otworzył ponownie niebo,
- wyzwolił sprawiedliwych,
- zniszczył moc grzechu,
- i dał nam wieczną nadzieję.

W społeczeństwie naznaczonym strachem, niepewnością i utratą sensu transcendentalnego, ten artykuł Credo pozostaje głęboko aktualny.

Ponieważ współczesny świat wciąż potrzebuje usłyszeć wielką nowinę Wielkanocy:

Chrystus zmartwychwstał.

A wraz z Nim nigdy nie umiera ludzka nadzieja.